

Ksiądz z Wisły też nie przeżył katastrofy

Data publikacji: 10.04.2010 21:00

W katastrofie pod Smoleńskiem zginął też pochodzący z Wisły ks. Pułkownik Adam Pilch z Ewangelickiego Duszpasterstwa Polowego. Dziś wspomina go społeczność ewangelicka.

- Przez wszystkich wspominany jako osoba bardzo otwarta i życzliwa. Cechy te przyczyniły się do tego, że został członkiem Kapituły Orderu Uśmiechu. A trzy lata temu został odznaczony złotym medalem Alberta Schweitzera, nadanym przez Światową Akademię Medycyny w uznaniu za postawę humanitarną i działalność wskazującą drogę rozwoju ku człowieczeństwu – czytamy w serwisie luteranie.pl.

Ksiądz Adam Pilch w 1990r. , rok po ukończeniu wydziału teologii ewangelickiej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Tego samego dnia objął stanowisko wikariusza diecezjalnego Diecezji warszawskiej i pełnił tę funkcję przez trzy lata. Kolejne dwa lata był administratorem w Parafii ewangelicko-augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, gdzie w 1995 roku został proboszczem. W tym samym roku ukończył studium językowe Uniwersytetu w Londynie. Od 2000 roku pełnił funkcje Dziekana Wojsk Lądowych RP. 10 kwietnia 2010r. wsiadł do samolotu, który zmierzał na uroczystości katyńskie. Niestety stał się jedną z 96 ofiar katastrofy lotniczej, w której zginęły najwyższe władze państwowe – Prezydent RP z żoną, posłowie, ministrowie, członkowie Rodzin Katyńskich, którzy zmierzali na uroczystości 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

Miał niespełna 45 lat. Pozostawił żonę i 14 – letnią córkę Emmę. – *To był mój serdeczny przyjaciel z Wisły* – mówi ks. Jan Byrt z parafii w Szczyrku – Salmopolu. – *Kochał ziemię beskidzką i te nasze gronie. Zawsze pogodny, wesoły. Lubieliśmy porozmawiać jak górale z Wisły. Był bardzo aktywny społecznie, wszystkim życzliwy. Był taką osobą, której było wszędzie pełno. Nie bał się wyzwiać* – opowiada ks. Jan Byrt.

Jak dodaje ks. Byrt ta katastrofa jest swoistym znakiem. - *Bóg pokazuje ,że należy być przygotowanym na odejście z tego świata w każdej chwili, aby móc stanąć przed bramą Królestwa Bożego jako oddany sługa tutaj na ziemi*

KOD